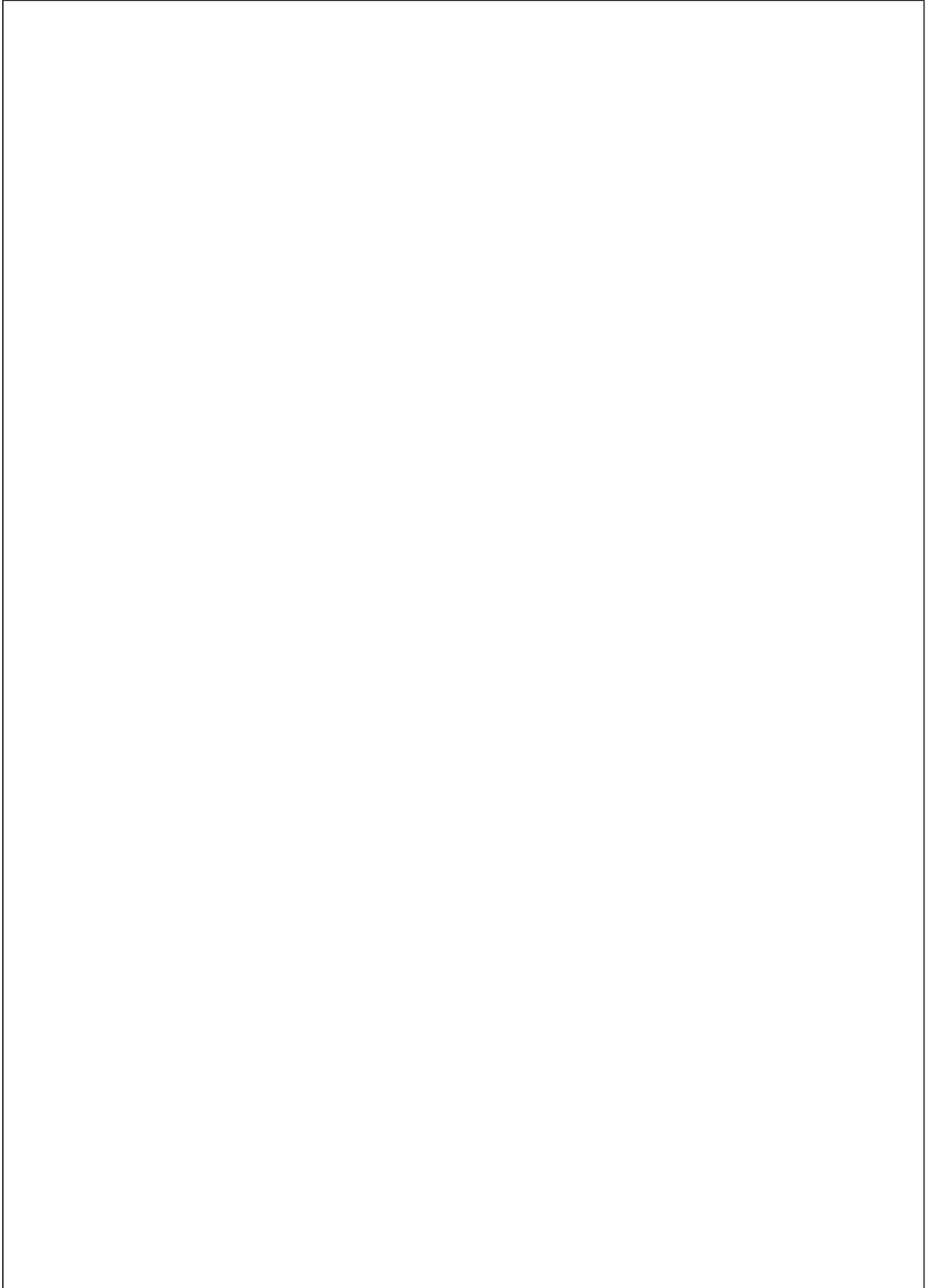


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/183978,Uroczyste-odsloniecie-pomnika-ku-czci-ofiar-komunistycznych-zbrodni-sadowych-z-l.html>
01.03.2026, 01:31



Uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci ofiar komunistycznych zbrodni sądowych z lat 1945-1946 – Puszczykowo, 27 kwietnia 2023

27 kwietnia 2023 r. na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego przy drodze Puszczykowo-Mosina odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika poświęconego ofiarom komunistycznych zbrodni sądowych z lat 1945-1946 – mjr. Bolesławowi Rubaszewskiemu oraz siedmiu nieznanym z imienia i nazwiska żołnierzom Wojska Polskiego.

27.04.2023

7 grudnia 1945 r. i 3 stycznia 1946 r. niedaleko szosy Puszczykowo-Mosina działający na polecenie prokuratury wojskowej pluton egzekucyjny dokonał egzekucji ośmiu żołnierzy Wojska Polskiego. Ciała zostały zakopane w dwóch mogiłach. Funkcjonariusze Komendy Powiatowej MO w Poznaniu, którzy 14 stycznia 1946 r. przybyli na miejsce zdarzenia, zeznali, że ofiary miały przestrzelone czaszki od strony potylicy oraz ciała były ułożone twarzami do ziemi. Następnego dnia ciała przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu. W ubraniu jednej z ofiar odnaleziono dokument, dzięki któremu można było zidentyfikować tożsamość. Był to mjr Bolesław Rubaszewski, powstaniec wielkopolski, przedwojenny żołnierz Korpusu Ochrony Pogranicza w Borszczowie i Skale, założyciel tajnej organizacji antykomunistycznej „Polskie Siły Zbrojne” w Poznaniu. Mjr Rubaszewski został rozstrzelany 7 grudnia 1945 r., a protokół wykonania wyroku kary śmierci podpisali prokurator wojskowy ppłk Wilhelm Świątkowski, lekarz kpt. Smirnow oraz dowódca plutonu egzekucyjnego por. Rosenbaum.

W drugiej mogile znajdowało się siedem ciał żołnierzy Wojska Polskiego, jednak pomimo pogłębionej kwerendy źródłowej nie można potwierdzić ich tożsamości.

Po ponad 70 latach od tych tragicznych wydarzeń odsłonięto pomnik upamiętniający ofiary. Podczas uroczystości zabrał głos prezes IPN dr Karol Nawrocki:

„Sumienie narodu to my. Wyraz jego buntu przeciw przemocy to my. Narzędzie sprawiedliwej kary to my” – tak jeden z dowódców podziemia antykomunistycznego mówił o fenomenie żołnierzy niezłomnych, żołnierzy wyklętych. Mówił przecież tak trafnie. A dzisiaj w tych lasach w Wielkopolskim Parku Narodowym wyrazem swojego sprzeciwu wobec przemocy systemu komunistycznego, sumieniem narodu polskiego jest major Bolesław Rubaszewski, syn ziemi Wielkopolskiej. Dziś wolna, niepodległa, demokratyczna i suwerenna Polska nie może oddać ziemskiego życia majorowi Rubaszewskiemu, ale chce mu oddać należytą chwałę, pamięć i cześć. Ale to upamiętnienie poświęcone jest też siedmiu, do dnia dzisiejszego, niezidentyfikowanym żołnierzom Wojska Polskiego i żołnierzom podziemia antykomunistycznego. Niezidentyfikowanym, bo komunistyczna, kolonialna, obca Polakom i sowiecka Polska po roku 1945 nie tylko mordowała synów tej ziemi Wielkopolskiej i całej Polski, ale także ukrywała ich szczątki i doprowadzała do procesu ewaporacji, do wymazania z pamięci rodzinnej, społecznej, regionalnej i z pamięci narodowej. Ich nie udało się jeszcze zidentyfikować.

Upamiętnienie składa się z dwóch steli – przecięty na dwie połowy głaz narzutowy z inskrypcją piaskowaną i godłem Orła Białego wykonanym w marmurze – w swojej symbolice i wymowie

memoratywnej nawiązuje do dwóch egzekucji: pierwszej z grudnia 1945 r. (rozstrzelanie Bolesława Rubaszewskiego), drugiej ze stycznia 1946 r. (rozstrzelanie siedmiu nieznanych żołnierzy). Pomnik został sfinansowany przez IPN.

Po uroczystości goście wyruszyli do siedziby Wielkopolskiego Parku Narodowego w Jeziorach, gdzie odbyła się minisesja poświęcona majorowi Rubaszewskiemu oraz historii siedziby i postaci Artura Greisera.

Obecna siedziba Wielkopolskiego Parku Narodowego została zbudowana przez polskich więźniów w latach 1940-1943 dla namiestnika Rzeszy w Kraju Warty, Artura Greisera. Projekt rezydencji stworzyli Otto von Esdorff i Gerhard Winkler. Willa posiada 5 kondygnacji, w tym dwie podziemne, i otoczona jest parkiem. Wysokie mury chronią nie tylko posiadłość, ale i stajnie, powozownie, garaże, domy dla służby i prawdopodobnie schron, służący do przechowywania skradzionych podczas wojny majątków. Po śmierci Greisera (skazany na śmierć przez powieszenie 21 lipca 1946 r.) w rezydencji mieścił się sierociniec, a następnie prewentorium dla dzieci z chorobami płuc. W 1994 roku Wielkopolski Park Narodowy przejął posiadłość i 4 lata później utworzył w niej Muzeum Przyrodnicze.

Bolesław Rubaszewski (1903-1945), ur. 31 III 1903 r. w Łabiszynie pow. Szubin jako syn Józefa i Katarzyny z domu Słowińskiej. Szkołę powszechną ukończył w Gnieźnie w 1916 r. W latach 1917-1918 uczęszczał do szkoły handlowej. Od 28 grudnia 1918 r. do końca marca 1919 r. brał udział w Powstaniu Wielkopolskim. W 1920 r. po ukończeniu szkoły podjął pracę zawodową w Poznaniu. W latach 1924-1925 służył w KOP w Borszczowie i Skale. Od 1926 r. wraz z krewnym prowadził biuro pośrednictwa sprzedaży majątków. W latach 1928-1939 pracował w PKP w Poznaniu jako pracownik umysłowy. Brał udział w walkach we wrześniu 1939 r., następnie powrócił do Poznania i cały okres okupacji pracował jako księgowy w Centrali Rolniczej w Poznaniu. W 1945 r. w samym Poznaniu i na terenie Wielkopolski, powstał szereg zorganizowanych grup o charakterze zbrojnym, których celem była walka z komunizmem. Cechą wspólną wszystkich organizacji było pochodzenie ich założycieli i członków. Z jednej strony podziemne grupy zbrojne tworzyli ludzie związani z podziemiem niepodległościowym w okresie okupacji hitlerowskiej, a z drugiej strony byli to ludzie młodzi, niezwiązani z żadnymi organizacjami, którzy postanowili wyrazić swój sprzeciw wobec powojennej rzeczywistości. W kwietniu 1945 r. Rubaszewski nawiązał kontakt z niejakim „Kaczmarkiem”, który podając się za emisariusza rządu londyńskiego namawiał go. do podjęcia pracy na rzecz organizacji „Polskie Siły Zbrojne”. Według UB, PSZ dzieliły się na 4 okręgi z czego na terenie województwa poznańskiego utworzono okręg „Grupa Operacyjna Zachód” z siedzibą sztabu w Poznaniu. W ciągu kilku miesięcy na terenie Poznania członkowie kierowanej przez Rubaszewskiego organizacji, wytworzyli kilka tysięcy ulotek oraz przygotowali szereg upomnień dla członków PPR. Oprócz struktur poznańskich, utworzono zręby organizacji w powiatach kępińskim i obornickim. Funkcjonariusze pionu kontrwywiadu WUBP w Poznaniu bardzo szybko wpadli na trop PSZ w Poznaniu i zorganizowali „kocioł” w mieszkaniu jednego z członków organizacji. Zatrzymano jednego współpracownika Rubaszewskiego, który był jednocześnie pracownikiem warsztatów WUBP w Poznaniu. Mimo iż posiadał kontakt ze strukturami organizacji w Kępnie, nie przekazał „bezpiece” żadnych informacji. Z tego powodu wielu działaczy PSZ uniknęło aresztowania w 1945 r. Dalej śledztwo potoczyło się błyskawicznie. Na niejawnej rozprawie przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Poznaniu w dniu 12 września 1945 r., bez oskarżyciela i obrońców, skazano 7 członków organizacji na kary więzienia, Rubaszewski otrzymał karę 10 lat. W sprawie

Rubaszewskiego sąd zebrał się ponownie w dniu 27 października, również bez oskarżyciela i obrońcy, uznając „jednostki, takie, jako wybitnie apasństwowe i dezorganizujące życie społeczne należy bezwzględnie wyeliminować spośród obywateli państwa polskiego”. Orzeczono karę śmierci i przepadek całego mienia. Wyrok wykonano 7 grudnia 1945 r.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)